



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w W. od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 14 marca 2022 r., I AGa 380/21,
w sprawie z powództwa G. T., J. B., M. W. i I. M.
przeciwko A. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
na rzecz G.T., J.B., M.W. i I.M. kwoty po
1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego - wraz z ustawowymi
odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia
od doręczenia pozwanemu odpisu wyroku.**

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Tomasz Szanciło

Ewa Stefańska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo G. T., J. B., M. W. i I. M. przeciwko A. sp. z o.o. w W. (dalej: „A.”) o zapłatę.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny (w zakresie niezbędnym do rozpoznania skargi kasacyjnej):

Powodowie byli zatrudnieni na podstawie umowy o pracę w A. na stanowisku członka zarządu: I. M. – od 21 lipca 2016 r. do 27 czerwca 2018 r., M.W. – od 28 lipca 2016 r. do 27 czerwca 2018 r., a J. B. – od 20 czerwca 2017 r. do 27 czerwca 2018 r., zaś G. T. na stanowisku prezesa zarządu od 7 września 2016 r. do 27 czerwca 2018 r.

Uchwałą z 30 września 2016 r. zarząd spółki postanowił wprowadzić Kodeks Etyki A. (dalej: „Kodeks”) oraz Instrukcję Zarządzania Konfliktom Interesów A. (dalej: „Instrukcja”). W przypadku wystąpienia sytuacji mogącej skutkować konfliktem pracownik był zobowiązany poinformować o tym swojego przełożonego i zespół prawny. G.T. oświadczył, że jest zatrudniony w Uniwersytecie [...], nie świadczy innemu podmiotowi usług, nie prowadzi działalności gospodarczej, niepełni funkcji w zarządach lub radach nadzorczych innych podmiotów niż pozwany. M. W. oświadczył to samo, poza tym, że nie jest zatrudniony u innego pracodawcy.

Pod koniec marca 2017 r. został uchwalony przez Bank S.A. (dalej: „Bank”) A. program menadżerski, który obejmował m.in. powodów. W dniu 27 czerwca 2018 r. pomiędzy A. a J. B., I. M., M. W. i G. T. zostały zawarte umowy o świadczenie usług zarządzania (dalej: „umowa o zarządzanie”).

W dniu 24 maja 2017 r. G. T. powiadomił przedstawiciela A., że na posiedzeniu rady nadzorczej została zaakceptowana propozycja wytworzenia systemu IT na potrzeby własne dla działalności tej spółki, a twórcą systemu będzie spółka C. , która należy do dwóch dyrektorów zatrudnionych w A.. W odpowiedzi usłyszał, że nie jest to wystarczająco przejrzysty układ, gdyż te same osoby mają być zewnętrznym dostawcą/podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie systemu A. i będą jednocześnie jako pracownicy spółki oceniały wydajność tych rozwiązań i ich bezpieczeństwo. Ponadto są oni pracownikami A. i otrzymują z tego tytułu

wynagrodzenie. G.T. odpowiedział, że została uzgodniona wewnętrznie reorganizacja zasad współpracy.

Uchwałą zarządu A. z 3 września 2018 r. wyrażono zgodę na wprowadzenie zmian do Kodeksu i Instrukcji, co dotyczyło przede wszystkim oświadczenia, jakie mieli złożyć pracownicy zatrudnieni na stanowisku dyrektora departamentu, członka zarządu lub rady nadzorczej. W oświadczeniu tym należało podać: 1) zatrudnienie u innego pracodawcy; 2) świadczenie innemu podmiotowi usług na innej podstawie prawnej (umowa zlecenie, umowa o dzieło, kontrakt, umowa agencyjna); 3) prowadzenie działalności gospodarczej; 4) pełnienie funkcji w zarządach lub radach nadzorczych innych podmiotów; 5) udziały bądź akcje (w tym udziały lub akcje Bank lub A.) w innych podmiotach.

W związku z tym G. T. wskazał, że: 1) jest zatrudniony u innego pracodawcy – Uniwersytet [...]; 2) nie świadczy innemu podmiotowi usług na innej podstawie prawnej; 3) nie prowadzi działalności gospodarczej; 4) nie pełni funkcji w zarządach lub radach nadzorczych innych podmiotów niż A. lub Bank; 5) posiada udziały bądź akcje w T. sp. z o.o. w K. – profil działalności działalność holdingów finansowych, przy czym działalność w zakresie zawartym w oświadczeniu nie stanowi konfliktu interesów w rozumieniu Instrukcji.

I.M. w oświadczeniu wskazał, że: 1) jest zatrudniony u innego pracodawcy – J. sp. z o.o. w T.; 2) nie świadczy innemu podmiotowi usług na innej podstawie prawnej; 3) nie prowadzi działalności gospodarczej; 4) pełni funkcję prezesa zarządu w S. sp. z o.o. w K.; 5) nie posiada udziałów bądź akcji w innych podmiotach, przy czym działalność w zakresie zawartym w oświadczeniu nie stanowi konfliktu interesów w rozumieniu Instrukcji.

W wyniku analiz oświadczeń członków zarządu pozwanego ujawniono, że G.T. nie wskazał udziałów w J. sp. z o.o. w K. i A. sp. z o.o. w K., zaś I. M.– pełnienia funkcji członka zarządu w spółce J., posiadanych udziałów w spółce J.1 oraz pełnienia funkcji członka zarządu i posiadanych udziałów w I, sp. z o.o. w W..

W dniu 18 grudnia 2018 r. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej A., w którym uczestniczyli członkowie zarządu spółki (powodowie),

jak i przedstawiciele Bank. Przewodnicząca rady nadzorczej zwróciła się do powodów o odpowiedź na pytania dotyczące konfliktu interesów w związku z posiadaniem udziałów w innych spółkach, a także wyjaśnienie kwestii związanych z realizacją umów ze spółkami C. i C.1 sp. z o.o. W odpowiedzi na pytanie, dlaczego w złożonym oświadczeniu z 5 września 2018 r. nie została zawarta informacja dotycząca udziałów posiadanych w spółce A., G. T. wskazał, że w dniu składania oświadczenia nie posiadał żadnych udziałów w tej spółce. W odpowiedzi na pytanie, czy do 20 sierpnia 2018 r. był wspólnikiem spółki J. i czy jej wspólnikami byli również I.M., P.S. i M.M., wskazał, że do tej daty był wspólnikiem spółki J., a jej wspólnikami byli też I. M., M. W., J. B., P. S. i M. M.. W odpowiedzi na pytanie, czy nie widział konfliktu interesów w związku z posiadaniem udziałów w spółce J., w której wspólnikami byli też członek zarządu pozwanego i dyrektorzy departamentów A., wskazał, że ta sytuacja – jego zdaniem – nie spowodowała konfliktu interesów i była obojętna dla rękojmi należytego wykonywanie nadzoru nad wykonywaniem umów związanych z IT na rzecz pozwanego. W odpowiedzi na pytanie, czy 20 sierpnia 2018 r. znana mu była treść Instrukcji, w brzmieniu przyjętym uchwałą zarządu z 3 września 2018 r., oraz załącznika B do tej Instrukcji, udzielił odpowiedzi negatywnej.

W odpowiedzi na pytanie, dlaczego w złożonym oświadczeniu z 5 września 2018 r. nie została zawarta informacja dotycząca posiadania udziałów w spółce I., I. M. wskazał, że udziały te zostały przez niego sprzedane 26 kwietnia 2012 r. W odpowiedzi na pytanie dlaczego nie wykazał faktu pełnienia funkcji w zarządach spółek I. i J., wskazał, że rezygnację z tych funkcji złożył – odpowiednio – 25 kwietnia 2012 r. i 15 lipca 2016 r., czyli przed podjęciem pracy w A.. W odpowiedzi na pytanie, czy do 20 sierpnia 2018 r. był wspólnikiem spółki J. i czy jej wspólnikami byli również G. T., P. S. i M. M., wskazał, że do tego dnia był wspólnikiem tej spółki, a jej wspólnikami byli też: G. T., M. W., J. B., P. S. i M. M.. W odpowiedzi na pytanie, czy nie widział konfliktu interesów w związku z posiadaniem udziałów w spółce J., w której uczestniczyli również prezes zarządu i dyrektorzy departamentów pozwanego, wskazał, że – jego zdaniem – ta sytuacja nie spowodowała konfliktu interesów i była obojętna dla rękojmi należytego wykonania nadzoru nad

wykonaniem umów związanych z IT na rzecz pozwanego. W odpowiedzi na pytanie, czy 20 sierpnia 2018 r. znana mu była treść Instrukcji w brzmieniu przyjętym uchwałą zarządu z 3 września 2018 r. oraz załącznika B do tej Instrukcji, udzielił odpowiedzi negatywnej.

W dniu 20 grudnia 2018 r. odbyło się kolejne posiedzenie rady nadzorczej A., podczas którego podjęto uchwały o odwołaniu G. T., I. M., M. W. i J. B. z zarządu tej spółki.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powodów w przedmiocie zasądzenia na ich rzecz odprawy w związku z rozwiązaniem przez pozwanego umów o świadczenie usług zarządzania nie zasługują na uwzględnienie. Zdaniem tego Sądu wykładnia spornych postanowień pozwala na przyjęcie, że w razie popełnienia przez powodów – jako członków zarządu pozwanego – czynów wypełniających znamiona naruszenia podstawowych obowiązków, zarówno wypowiedzenie, jak i rozwiązanie umów z tego powodu pociąga za sobą utratę prawa do odprawy, zgodnie z § 17 ust. 1 umowy. Nie tylko wypowiedzenie umowy mogło być dokonane ze względu na naruszenie przez powodów podstawowych obowiązków, przesłanka ta mogła dotyczyć rozwiązania umowy, a co za tym idzie nie tylko wypowiedzenie mogło pozbawić powodów prawa do odprawy. Postanowienia umowy w zakresie jej wypowiedzenia nie pozostają w sprzeczności z przepisami kodeksu cywilnego regulującymi umowę zlecenia. Zlecenie może wypowiedzieć każda ze stron, gdyż jest to stosunek oparty na wzajemnym zaufaniu, dlatego nie można z góry zrzec się uprawnienia do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów. Ponadto art. 746 k.c., który stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.), ma charakter dyspozytywny. Strony były zatem uprawnione do ustalenia, że w razie odwołania z funkcji dojdzie do rozwiązania umowy z ostatnim dniem pełnienia funkcji, bez konieczności dokonywania dodatkowych czynności. Z czynności poprzedzających odwołanie wynika, że nastąpiło to wskutek naruszenia podstawowych obowiązków członków zarządu, co zostało wskazane w protokole rady nadzorczej z 20 grudnia 2018 r. Ponadto do przyczyn odwołania powodów należało przede wszystkim naruszenie Instrukcji oraz akceptacja i uczestnictwo w działaniach mogących stanowić czyny nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że G. T. naruszył § 7 ust. 2 umowy o zarządzanie w związku z obowiązkiem złożenia oświadczenia, o którym mowa w załączniku B do Instrukcji, przez niepoinformowanie pozwanego w oświadczeniu z 5 września 2018 r., ani później o udziałach posiadanych w spółce A.. I. M. natomiast złożył niezgodne ze stanem faktycznym oświadczenie dotyczące zaangażowania w działalność innych podmiotów. Oświadczenie o nie uwzględniało liczby udziałów w spółce J., a pozostałymi wspólnikami tej spółki byli prezes zarządu pozwanego G. T. i menedżerowie zatrudnieni w A., będący wspólnikami podmiotów dostarczających usługi informatyczne pozwanemu.

Jak ponadto wskazał Sąd Okręgowy, powodowie do czasu ich odwołania z funkcji w zarządzie nie rozwiązali zaistniałego konfliktu interesu, który wynikał z podwójnych ról P. S. i K. M. w procesie budowy systemu B. u pozwanego – obaj działali jako dostawcy tego systemu, jednocześnie jako odbiorcy pracując w A.. Otrzymywali oni też potrójne wynagrodzenie: z umowy o pracę, z programu menadżerskiego i w ramach umowy pozwanego ze spółką C.. Dopuszczenie przez zarząd do sytuacji konfliktu interesów i jego tolerowanie stanowi naruszenie § 2 ust. 1 i 3 umowy o zarządzanie. Powyższe działania stanowią także naruszenie Instrukcji.

Po rozpoznaniu apelacji powodów Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 14 marca 2022 r., zmienił powyższy wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził na rzecz powodów dochodzone przez nich kwoty.

Sąd drugiej instancji wskazał, że o ile Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, to na uwzględnienie zasługiwały zarzuty odnoszące się do błędnej interpretacji postanowień łączących strony umów o świadczenie usług zarządzania, w zakresie dotyczącym podstawy ustania umownego stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, tj. § 16 i 17.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w umowie o zarządzanie strony rozróżniły rozwiązanie umowy od jej wypowiedzenia. Pod pojęciem rozwiązania umowy należy bowiem rozumieć rozwiązanie wskutek ustania funkcji członka zarządu oraz rozwiązanie za porozumieniem stron, natomiast pod pojęciem wypowiedzenia należy rozumieć oświadczenie stron o wypowiedzeniu natychmiastowym (sankcyjnym)

lub z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Jedynie wypowiedzenie umowy przez spółkę z powodu naruszenia przez zarządzającego podstawowych obowiązków pozwalało na wyłączenie uprawnienia powodów do prawa do odprawy. Nie należy jednak – zdaniem Sądu Apelacyjnego – utożsamiać przyczyn odwołania, a przez to rozwiązania umowy o zarządzanie, z przyczynami uprawniającymi spółkę do wypowiedzenia natychmiastowego (sankcyjnego). Ponadto uchwały podjęte 20 grudnia 2018 r. o odwołaniu powodów z funkcji członków zarządu nie zawierają uzasadnienia, które pozwoliłoby zweryfikować przyczyny odwołania, zaś okoliczności wskazane w protokołach posiedzeń rady nadzorczej z 18 i 20 grudnia 2018 r. pozostają niedostatecznie skonkretyzowane. Co więcej, podstawą do stwierdzenia, że nastąpiło istotne naruszenie obowiązków umownych, powinno być dopuszczenie się takiego naruszenia w okresie objętym umową, a nie zachowania zaistniałe przed jej zawarciem. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie ma również podstaw do uznania, w okolicznościach sprawy, że powodowie dopuścili się przypisywanym im uchybień.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów:

1/ prawa materialnego:

- art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 56 w zw. z art. 353¹ w zw. z art 354 § 1 k.c. w zw. z § 17 umów o zarządzanie przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na odmowie uznania zdarzeń poprzedzających zawarcie tych umów za miarodajne dla przysługiwania lub nieprzysługiwania członkom zarządu odpraw, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna prowadzić do wniosku przeciwnego z uwagi na tzw. retroaktywną klauzulę temporalną;

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 17 umów o zarządzanie przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że uchwały rady nadzorczej o odwołaniu powodów z zarządu powinny – aby potwierdzać naruszenie przez nich podstawowych czy istotnych obowiązków – jednoznacznie i stanowczo wyrażać przyczynę decyzji rady;

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 17 umów o zarządzanie przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w każdym przypadku wygaśnięcia tych

umów na skutek ustania mandatu członków zarządu przysługuje im odprawa zastrzeżona w § 17, podczas gdy wykładnia tego postanowienia powinna prowadzić do wniosku, że prawo do odprawy nie przysługuje, jeżeli doszło do naruszenia przez członka zarządu podstawowych obowiązków;

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 17 umów o zarządzanie w zw. art. 7 ustawy z dnia 9 czerwca 2016 r. o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wyłączenie prawa do odprawy dotyczy jedynie „sankcyjnego” wypowiedzenia umowy, podczas gdy z art. 7 tej ustawy, który został odzwierciedlony w § 17 umów o zarządzanie, wynika, że spójnik „albo” oddziela dwa pojęcia (rozwiązanie od wypowiedzenia), a dodany po przecinku (w formie wtrącenia) fragment „z innych przyczyn niż naruszenie podstawowych obowiązków wynikających z tej umowy”, dotyczy obu tych pojęć;

- art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 354 i 355 k.c. w zw. z § 1, 2 i 17 umów o zarządzanie przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że nie zaszyły przewidziane w § 17 ust. 1 umów podstawy pozbawienia powodów prawa do odprawy;

- art. 5 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyznaniu powodom prawa do odprawy mimo zaistnienia przyczyn przesądzających o sprzeczności roszczeń powodów z klauzulami generalnymi z tego artykułu;

2/ prawa procesowego, tj. art. 382 w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c., przez przyjęcie, że zarzucane powodom naruszenia miały miejsce w trakcie obowiązywania pierwszej umowy (o pracę), mimo że Sąd Apelacyjny przyjął w całości za własne i uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia ustalenia stanu faktycznego Sądu Okręgowego, z których wynika, że naruszenia miały miejsce także w trakcie obowiązywania drugiej umowy (o zarządzanie).

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna była bezzasadna.

Skarżący podniósł szereg zarzutów, które zmierzały do zakwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, że powodom przysługuje odprawa, pomimo odwołania ich z funkcji członków zarządu, a tym samym rozwiązania umów o zarządzanie. Ponieważ skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c., w pierwszej kolejności konieczne było ustosunkowanie się do zarzutu naruszenia prawa procesowego.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie jest ugruntowany pogląd, zgodnie z którym w obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz obejmuje również powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Sąd ten ma obowiązek poczynienia ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne, albo różnić się od tych już dokonanych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Może przy tym zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. m.in. uchwałę składu 7 sędziów SN z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; wyrok SN z 10 stycznia 2020 r., I CSK 279/18; postanowienia SN: z 2 grudnia 2015 r., IV CSK 109/15; z 21 czerwca 2022 r., I CSK 1933/22; z 19 grudnia 2023 r., II CSKP 1410/22). Problematyka zawarta w podniesionym zarzucie sprowadza się do konieczności zbadania, czy Sąd Apelacyjny – przez odmienną od Sądu pierwszej instancji ocenę w kontekście ram czasowych dokonanych przez powodów naruszeń – pomimo wskazania, że popiera poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne – naruszył wskazane przez skarżącego przepisy.

Odnosząc się do tak zaprezentowanego twierdzenia, zauważenia wymaga, że uważna lektura motywów orzeczenia Sądu Okręgowego nie pozwala na powzięcie

tezy, aby Sąd ten w obszernych ustaleniach faktycznych przyjął jednoznacznie, iż do naruszeń, których mieli dopuszczać się powodowie, doszło również w trakcie obowiązywania drugiej umowy; nie świadczą o tym ramy czasowe zaprezentowane w poszczególnych fragmentach uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Twierdzenia poczynione przez ten Sąd odnośnie do naruszeń dokonanych przez powodów i ich charakteru stanowią jedynie ocenę prawną, będącą wynikiem analizy ustalonego stanu faktycznego. Z ustaleń faktycznych wynika zaś, że rada nadzorcza pozwanego, podejmując decyzję odnośnie do odwołania członków zarządu, wzięła w szczególności pod uwagę stwierdzone w okresie sprawowania funkcji przypadki niewłaściwego zarządzania konfliktem interesów w spółce (s. 33 uzasadnienia). Oczywiście samo zjawisko tolerowania tego typu sytuacji ma charakter ciągły, jednakże początek jego powstania był datowany znacznie wcześniej.

Ponadto Sąd Apelacyjny miał obowiązek odniesienia się do zarzutów zaprezentowanych przez powodów w apelacji, co uczynił na s. 10 uzasadnienia, wyjaśniając, że „Sąd odwoławczy podziela stanowisko powodów co do konieczności uwzględnienia ram czasowych obowiązywania umów i przypisanych im nieprawidłowych zachowań kwalifikowanych jako istotne naruszenia obowiązków czy też naruszenia podstawowych obowiązków zarządzających. Nie sposób bowiem pominąć, że sporne umowy zostały zawarte na pół roku przed ich zerwaniem, tj. przed odwołaniem powodów z funkcji. Podstawą do stwierdzenia, że nastąpiło istotne naruszenie obowiązków umownych, winno być dopuszczenie się takiego naruszenia w okresie, w jakim strony pozostawały związane umową”. Sąd Apelacyjny rozróżnił zatem zatrudnienie pracownicze powodów na podstawie umów o pracę i zawartymi umowami o zarządzanie. Dało mu to asumpt do uznania, że do wskazywanych ewentualnych naruszeń doszło jedynie w trakcie obowiązywania drugich umów. Sama zaś ocena prawidłowości dokonania przez Sąd odwoławczy określonej oceny prawnej oraz skutki z niej płynące zostaną omówione w dalszej części.

Przechodząc do analizy zarzutów prawa materialnego, zauważenia wymaga, że pierwszy z nich dotyczył zagadnienia czasowych ram obowiązywania poszczególnych umów. Niewątpliwie oceny Sądów *meriti* pozostają spójne odnośnie do kwestii istnienia dwóch tytułów zatrudnienia powodów. Poza ośią sporu pozostaje

bowiem fakt, że początkowo powodów łączyły z pozwanym umowy o pracę, następnie ich stosunek został przekształcony na podstawie umów o zarządzanie. Wskazane umowy nie są tożsame, w oparciu o nie powodowie mieli inne prawa i obowiązki. Na podstawie drugiej z nich powodowie stali się bowiem podmiotami zarządzającymi spółką, zostali powołani do pełnienia funkcji członków zarządu. Powyższa kwestia pozwala na odrębne traktowanie wskazanych stosunków prawnych.

O ile rację ma skarżący, że kwestią irrelevantną dla oceny problemu, jaki zaistniał w sprawie, pozostaje kto zainicjował zmiany prawnej formy zatrudnienia, to wbrew jego twierdzeniom wykładnia umowy o zarządzanie (Sąd Najwyższy posłuży się liczbą pojedynczą, ale poniższe rozważania dotyczą wszystkich umów o zarządzanie, o jednakowym brzmieniu) nie pozwala na powzięcie wniosku o zawarcie w nich klauzul temporalnych czy też możliwości zastosowania takiej klauzuli w sprawie. Żadne bowiem postanowienie zawarte w tej umowie nie pozwala na uznanie, aby prawne skutki w niej wyrażone odnosiły się również do poprzednio obowiązującej umowy o pracę. Co prawda, żaden przepis prawa nie zakazuje retroaktywności czynności prawnej, jednakże z uwagi na fakt, że klauzula w tej materii ma wyjątkowy charakter, a wyjątki nie podlegają wykładni rozszerzającej, takiej klauzuli nie można domniemywać. Stwierdzenie, że w konkretnym przypadku mamy do czynienia z retroaktywnym charakterem przepisu lub czynności prawnej, należy poprzedzić ścisłą wykładnią. Nie budzi bowiem wątpliwości w orzecznictwie, że retroaktywność i jej zakres musi być w istotnym stopniu rozstrzygany przez racjonalny proces wykładni prawa (zob. postanowienie SN z 3 października 2012 r., III UZ 25/12, OSNP 2013, nr 21-22, poz. 265).

Co prawda, powyższa teza została wysnuta w okolicznościach innej sprawy, jednakże z uwagi na swój uniwersalny charakter pozostaje aktualna również w niniejszej sprawie. Przeprowadzona zaś wykładnia umowy o zarządzanie nie pozwala na uznanie, aby w istocie zgodnym zamiarem stron pozostawało nadanie jej retroaktywnego charakteru. Świadczy o tym analiza postanowień umowy, a w szczególności § 16 ust. 2, zgodnie z którym „zgodną wolą stron umowa wchodzi w życie od 28 czerwca 2018 r.”. Postanowienie o takiej treści jednoznacznie

dyskwalifikuje twierdzenia pozwanego odnośnie do zawarcia w umowie retroaktywnej klauzuli temporalnej. Nie ma bowiem podstaw nawet do domniemania (niezależnie, że i tak byłoby ono niewystarczające), iż strony chciały zawrzeć taką klauzulę. Bez znaczenia pozostaje przy tym twierdzenie powoda, że kwestia istnienia temporalnej klauzuli retroaktywnej nie była podnoszona na wcześniejszych etapach postępowania, gdyż sąd ma obowiązek stosować z urzędu prawo materialne, co jednak nie wpływa w żaden sposób na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu *meriti*.

Jeżeli chodzi o niemożność zweryfikowania przyczyn odwołania członków zarządu (powodów), z uwagi na brak uzasadnień do uchwał w tym przedmiocie, podjętych 20 grudnia 2018 r., wymaga wyjaśnienia, że z motywów rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji nie wynika, aby Sąd ten sam fakt braku uzasadnień kwalifikował jako przyczynę niemożliwości stwierdzenia takich naruszeń. Sąd Apelacyjny jedynie zauważył, że wobec tego mankamentu uchwał wskazane jest odwołanie się do protokołów posiedzeń rady nadzorczej A. z 18 i 20 grudnia 2018 r., jak również pism rady z 29 stycznia 2019 r. Jak wyjaśnił Sąd drugiej instancji, rada nadzorcza powołała się na niewłaściwe zarządzanie konfliktem interesów w spółce, istotne naruszenie umów o zarządzanie, istotne naruszenie przez członków zarządu podstawowych obowiązków, istotne naruszenie kluczowych regulacji wewnętrznych i naruszenie obowiązku lojalności wobec spółki. Sąd Apelacyjny określił charakter wyliczonych naruszeń jako „niedostatecznie skonkretyzowany”. O ile sama „niedostateczna” konkretyzacja nie powinna co do zasady stanowić wystarczającej podstawy do stwierdzenia, że wskazane naruszenia nie miały w ogóle miejsca, to w istocie w niniejszym przypadku naruszenia te zostały wskazane w sposób całkowicie nieokreślony. Samo bowiem stwierdzenie, że doszło do naruszeń umowy o zarządzanie w żaden sposób nie wyjaśnia, jaki charakter miały te naruszenia oraz przede wszystkim na czym one polegały. Kluczowe dla ich weryfikacji jest skonkretyzowanie danego przejawu zachowania, które mogłoby zostać zidentyfikowane jako konkretne naruszenie. Poprzestanie na ogólnym stwierdzeniu, że miały miejsce naruszenia, jest niewystarczające, tym bardziej, że wiązać się miało z utratą przez powodów określonych świadczeń pieniężnych.

Pozostałe zarzuty, z wyjątkiem zarzutu naruszenia art. 5 k.c., skupiały

się wokół problematyki wykładni umowy o zarządzanie. Skarżący w szczególności kwestionował, że z wykładni § 16 i 17 wynikał wniosek, iż w okolicznościach sprawy powodom przysługuje prawo do odprawy. Te zarzuty stanowią kluczowy element skargi kasacyjnej, gdyż to właśnie od kierunku przeprowadzonej wykładni zależała jej zasadność.

Oświadczenie woli należy tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 1 i 2 k.c.).

Wykładnia oświadczenia woli ma na celu ustalenie jego właściwego znaczenia. W nauce i orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że wykładnia umów dokonywana jest kolejno na trzech płaszczyznach: ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. i ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli przez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Na tle art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał to oświadczenie lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należyłą starannością zabiegów interpretacyjnych zmierzających do odtworzenia treści myślowych podmiotu składającego oświadczenie. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę odgrywają tu językowe normy znaczeniowe, ale także kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień w świetle całości postanowień umownych (kontekst umowny). Tekst nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również

zrekonstruowanie, na podstawie przedstawionych przez strony dowodów, zgodnego zamiaru i celu stron, a zatem ustalenie tego, do czego strony dążyły, dokonując określonej czynności prawnej; znaczenie mają tu okoliczności faktyczne, w których umowę uzgadniano i zawarto, a także zachowanie stron umowy przed i po jej sfinalizowaniu, w tym zachowania polegające na jej wykonywaniu, zwłaszcza w sytuacji, w której nie doszło jeszcze do sporu (zob. np. uchwałę składu 7 sędziów SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyroki SN: z 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, i z 10 stycznia 2020 r., I CSK 380/18).

Oczywiście, dyrektywa wskazująca, że w procesie wykładni umowy należy uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy bardziej niż dosłowne brzmienie, nie stanowi przesłanki skutkującej koniecznością całkowitego pominięcia literalnego brzmienia poszczególnych postanowień umowy. Należy bowiem mieć na uwadze, że strony, w szczególności będące profesjonalistami, których praktyka polega niejednokrotnie na wzmożonej częstotliwości zawierania umów, powinny dokonywać wszelkich czynności z należytą starannością oraz ponosić skutki zawartych zobowiązań. Nie można zatem uznać, wskutek przeprowadzonej wykładni, że konkretne postanowienia umowne w ogóle nie istnieją, lub że ich treść jest zupełnie inna niż wynikająca z literalnej wykładni umowy.

Niewątpliwie, decydujące pozostają okoliczności danej sprawy, jednakże te będące podstawą ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy *meriti* nie pozwalają na odstępianie od wniosków wynikających z literalnej wykładni umowy o zarządzanie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii odpowiedniego stosowania ustawy z dnia 9 czerwca 2016 r. o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami, zauważenia wymaga, że jej art. 1 i 2 określają przedmiotowy i podmiotowy zakres. Podmiotowy zakres ustawy, określony w art. 1 ust. 2, jednoznacznie przesądza, że nie ma ona zastosowania w niniejszej sprawie. Nie ma również żadnych podstaw prawnych, czy chociażby aksjologicznych, aby dokonać jedynie „kontekstowej” oceny poszczególnych regulacji ustawy w związku z umowami łączącymi strony. Jeżeli dana regulacja ustawowa nie znajduje odpowiedniego zastosowania do stosunku umownego,

to same „zapożyczenie” w umowie pewnych rozwiązań w niej zawartych musi pozostawać uzasadnione w okolicznościach sprawy, aby przemawiało za wykładnią uwzględniającą aksjologię tej ustawy. Taki przypadek nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie, nie zachodzą bowiem przesłanki warunkujące potrzebę wspomaganie się w procesie wykładni tej umowy dodatkowymi regulacjami. Jest ona jasna i przejrzysta, a jej postanowienia oraz wnioski z nich wynikające nie powinny budzić wątpliwości stron.

Przechodząc zaś do analizy postanowień zawartych w § 16 i 17 umowy o zarządzanie, nie sposób nie poprzeć twierdzenia Sądu Apelacyjnego, że strony wprowadziły w umowie rozróżnienie sytuacji prawnych stron w przypadku wypowiedzenia oraz rozwiązania umowy. Nie stanowił przedmiotu sporu fakt, że powodowie zostali – na podstawie podjętej uchwały rady nadzorczej – odwołani z funkcji pełnionych w zarządzie A.. Z § 16 ust. 1 umowy wynika, że została ona zawarta na czas pełnienia przez zarządzającego funkcji od dnia jej wejścia w życie. W przypadku wygaśnięcia mandatu zarządzającego, w szczególności na skutek śmierci, odwołania lub złożenia rezygnacji, upływu kadencji, umowa rozwiązuje się z ostatnim dniem pełnienia funkcji bez okresu wypowiedzenia i konieczności dokonywania dodatkowych czynności. Powyższe jednoznacznie wskazuje na fakt, że w sytuacji odwołania z funkcji członka zarządu umowa (a w zasadzie stosunek prawny z niej wynikający) rozwiązuje się. Nie mamy zatem do czynienia z sytuacją wypowiedzenia umowy.

W orzecznictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym odwołanie pracownika ze stanowiska prezesa zarządu spółki akcyjnej stanowi przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie mu umowy o pracę, której zawarcie wiązało się bezpośrednio z powołaniem go na to stanowisko (zob. wyrok SN z 25 listopada 1997 r., I PKN 388/97, OSNP 1998, nr 18, poz. 540). Niemniej z akt sprawy nie wynika, aby doszło w istocie do wypowiedzenia stronom stosunku pracy, wiązałoby się to bowiem z koniecznością wypełnienia obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Istotny pozostaje także § 16 ust. 4 umowy, zgodnie z którym każda ze stron miała prawo wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym w przypadku

istotnego naruszenia przez drugą stronę postanowień umowy, a „w szczególności gdy (...)”. Treść tego postanowienia koresponduje z § 17 ust. 1 umowy, w świetle którego w razie rozwiązania umowy albo wypowiedzenia przez spółkę umowy z innych przyczyn niż naruszenie przez zarządzającego podstawowych obowiązków, zarządzającemu przysługiwała „odprawa (...)”, przy czym nie zachodził żaden przypadek opisany w ustępie 2 tego paragrafu, skutkujący odpadnięciem prawa do odprawy.

Łączna analiza powyższych postanowień daje asumpt do uznania, że fragment odnoszący się do „innych przyczyn niż naruszenie przez zarządzającego podstawowych obowiązków (...)” odnosi się jedynie do wypowiedzenia umowy, a nie jej rozwiązania. Również sam łącznik „albo” w sposób jednoznaczny rozdziela przypadek rozwiązania umowy i jej wypowiedzenia, wyraźnie wskazując, że druga część zdania, odnosząca się do tego, iż odprawa przysługuje w przypadku wypowiedzenia umowy z innych przyczyn niż naruszenie przez zarządzającego podstawowych obowiązków, dotyczyła w istocie jedynie sytuacji wypowiedzenia umowy, a nie jej rozwiązania. Jest to o tyle oczywiste, że rozwiązanie stanowi dwustronne oświadczenie woli stron umowy, zaś jej wypowiedzenie – oświadczenie jednostronne. W obu przypadkach skutkiem jest rozwiązanie stosunku prawnego, ale następuje to w wyniku złożenia innych oświadczeń woli. Tak też rozumiały to strony, o czym świadczy treść § 16 ust. 3 i 4 umowy o zarządzenia, w których jednoznacznie określono sytuacje „rozwiązania umowy wskutek porozumienia stron” i „wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron”, a jedynie w wypadkach określonych w § 16 ust. 1 umowy strony przyjęły, że „rozwiązanie umowy” nastąpi w wyniku określonych zdarzeń. Nieracjonalne byłoby odwoływanie się w § 17 ust. 1 umowy do jej rozwiązania z jakichkolwiek przyczyn, w tym również dotyczących naruszenia przez zarządzającego innych niż „podstawowe obowiązki”, skoro rozwiązanie umowy może nastąpić wolą stron w każdej sytuacji. Jedynie w wypadku jednostronnego oświadczenia woli strony umowy (wypowiedzenia) istotne są przyczyny jego złożenia.

W ostatniej kolejności odnieść należy się do kwestii naruszenia art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia

społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie pogląd, że zasady współżycia społecznego w rozumieniu powołanego przepisu są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (zob. m.in. wyroki SN z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, i z 2 października 2015 r., II CSK 757/14). W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym mógłby zakwestionować oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące (zob. np. wyrok SN z 22 czerwca 2023 r., II CSKP 1589/22, OSNC 2024, nr 2, poz. 7).

Jak ponadto wskazuje się w orzecznictwie, zwroty użyte w art. 5 k.c. w istocie nawiązują do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych i lojalności wobec partnera oraz akceptowalnych i godnych ochrony reguł rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (zob. m.in. wyroki SN z 3 października 2000 r., I CKN 308/00, i z 4 października 2001 r., I CKN 458/00; postanowienie SN z 29 czerwca 2021 r., V CSK 472/20).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że okoliczności sprawy oraz wykładnia zawartych przez strony umów nie uzasadniają zastosowania art. 5 k.c. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego analiza treści umowy pozwala na powzięcie wniosku odnośnie do przysługiwania powodowi prawa do odprawy. Trafnie też Sąd Apelacyjny wskazał, że świadczenie w postaci odprawy w związku z ustaniem stosunku pracy nie jest wynagrodzeniem za pracę ani „rodzajem” takiego wynagrodzenia. Jest to natomiast świadczenie szczególne, stanowiące swoiste umowne „odszkodowanie” za utratę miejsca pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy (wyrok SN z 19 września 2002 r., I PKN 592/01, OSNP 2004, nr 9,

poz. 155). Oczywiście, art. 353¹ k.c., statuujący zasadę swobody umów, otwiera stronom możliwość do takiego ukształtowania stosunku prawnego, z którego będą wynikały m.in. przypadki wyłączenia prawa do uzyskania przez członków zarządu odprawy. Strony częściowo też tak uczyniły, bowiem wykładnia umowy pozwala na uznanie, że w sytuacji wypowiedzenia umowy – wobec dokonania przez członków zarządu pewnych naruszeń – pozwanemu przysługiwało prawo do odmowy wypłaty odprawy. Jednakże, jak wynika z okoliczności sprawy, w niniejszym przypadku doszło do rozwiązania umowy, a nie jej wypowiedzenia, co pozwoliło powodom zachować prawo do otrzymania odprawy. Nic przecież nie stało na przeszkodzie, aby umowa o zarządzanie przewidywała również w konkretnych wypadkach – w sytuacji jej rozwiązania – możliwość odmowy wypłaty odprawy.

Również sama okoliczność, że doszło do pewnych naruszeń po stronie powodów, na co wskazywał Sąd Apelacyjny, nie uzasadnia tezy o nadużyciu przez nich prawa podmiotowego, a tym samym zastosowania klauzuli z art. 5 k.c., która ma charakter wyjątkowy. Przemawia za tym waga i charakter tych naruszeń, jak i okres, w jakim do tego doszło. Należy w szczególności mieć na względzie fakt, że pozwany powinien powziąć wiedzę o istnieniu naruszeń już znacznie wcześniej, tj. w trakcie realizacji przez powodów pierwszych umów, tymczasem dokonał on niejako gratyfikacji powodów, proponując im stanowisko menadżerskie. Nie można zatem mówić, aby w realiach sprawy Sąd Apelacyjny w oczywisty sposób naruszył art. 5 k.c., a tylko to uzasadniałoby powołanie się przez skarżącego na ten przepis.

W konsekwencji skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1964 ze zm.), uwzględniając okoliczność,

że powodowie byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika, który wniósł jedną odpowiedź na skargę kasacyjną.

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Tomasz Szanciło

Ewa Stefańska

[SOP]

[ał]